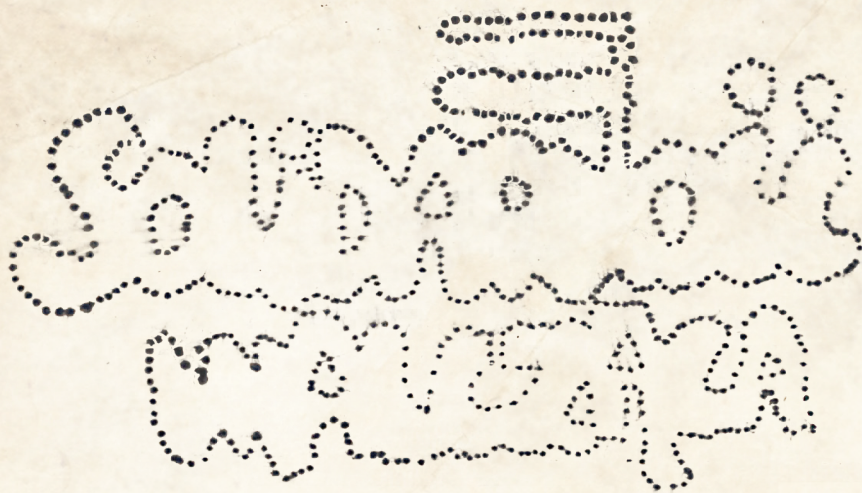




WOLNI I SOLIDARNI



Nakład 15 tys. egz. Stron 4 Nr 16, cena 5 zł.
PISMO POROZUMIENIA SOLIDARNOSC WALCZACA 26 września 1982 rok.

ZASTRZELONYM

NA ULICACH LUBINA

31 SIERPNIA 1982 ROKU

Skalni, miedziani,
jeszcze bez patyny.
Już zmartwychwstajecie
ze strzeżonych grobów.
Z krzykiem na ustach,
z otworami w plecach.
A głos Wasz,
na wszystkich przodkach,
przy wielkich piecach,
echem się rozlega:
Wolności, Solidarności, Chleba. K.M.

KOMUNIKAT Dnia 17 września 82 r. odbyło się pod przewodnictwem Władysława Frasyniuka zebranie rozszerzonego RKS z udziałem przedstawicieli zakładów przemysłowych Wrocławia i Regionu. Omówiono plan działań bieżących Związku i sprawy organizacyjne. Skład RKS został poszerzony o reprezentantów dwóch kolejnych wrocławskich fabryk oraz o reprezentantów xxxxxxxxxxxxxxx wojewódzkich: legnickiego, wrocławskiego i wałbrzyskiego. Przyjęto dokument, który poniżej drukujemy.

APEL DO CZŁONKÓW ZWIĄZKU 31 sierpnia, dzień święta „Solidarności”, przy-
REGIONU DOLNY ŚLĄSK niósł krwawe ofiary. Do bezbronnych demonstrantów
otworzono ogień. Padli ranni i zabici.

TKK uznała 30 września 82 r. dniem ogólnopolskiej żałoby za poległych w dniu 31 sierpnia. Wzywamy wszystkich członków i sympatyków naszego Związku, by w dniu 30 września uczcili pamięć zabitych w Lubinie, Wrocławiu, i innych miastach, pamięć tych, którzy oddali życie walcząc o lepsze jutro dla nas wszystkich.

30 września o godz. 12.00 minutą ciszy składamy hołd poległym.
30 września elementem żałoby w ubiorze manifestujemy naszą o Nich pamięć.
30 września stawiamy z kamieni i kwiatów symboliczne groby upamiętniające ofiarę z własnego życia złożoną przez naszych kolegów.

MIESZKAŃCY WROCŁAWIA

30 września spotykamy się wszyscy o godz. 15.00 na cmentarzu Grabiszyńskim, by tam, obok grobu Ś.P. Kazimierza Michalczyka, zastrzelonego 31 sierpnia, postawić drugi grób, symbol ofiar stanu wojennego.
Wrocław, 11.09.1982 r.

Za RKS NSZZ „Solidarność” Dolny Śląsk
Władysław Frasyniuk, Piotr Bednarz, Józef Pinior
Przekazując powyższy apel RKS-u, prosimy tych, którzy nie będą chcieli przy-
jść na godz. 15.00 na cmentarz Grabiszyński o zapalenie świeczek i złożenie kwiatów w miejscach barykad i walki na pl. Czerwonym, na ul. Ruskiej, na pl. Kirowa, na ul. Widok, na pl. Wróblewskiego, na ul. Legnickiej, na pl. Pereca i wszędzie tam, gdzie połała się krew.

Proponujemy również mieszkańcom Lubina i okolic, aby w tym dniu, podobnie jak Wrocławianie, oddali hołd pomordowanym.

Porozumienie Solidarność Walcząca

KTO SIĘ CHOWA ZA ZOMO ? Leją, woda, strzelają gazem. W komendach biją pałami - przez deskę - śladów nie ma, pozostają odbite nerki i ludzkie wraki. W Lubinie urządzali polowania na ludzi. Pogardzani i znienawidzeni przez społeczeństwo. Kto ? Odpowiedź zna każde dziecko: ZOMO.

A to przecież tylko chłopcy do bicia, płatni najemnicy do mokrej roboty. Kiedy spuszczonego z łańcucha pies pogryzie przechodnia, winien jest jego pan.

Od 37 lat ten sowiecki system marnotrawi nasz trud, poniża nas i degeneruje. Opiera się on na trzech filarach: przemocy, strachu i kłamstwie. A nadzorują go, niestety, ludzie. Krajem rządzi nomenklaturowa mafia kryjąca się za fasadą PZPR, stronnictw politycznych, wojska, milicji, różnych OKON-ów i PRON-ów, za fasadą praworządności, ładu, geopolityki, racji stanu. Swą potęgę czerpią z naszej pracy a nasze posłuszeństwo pozwala im spać spokojnie. Ich sekretarskich gabinetów, generalskich limuzyn, dyrektorskich apanaży, ich SB-ckiej wszechwładzy strzegą łańcuchowe psy: ZOMO. Ich mafijne macki sięgają daleko - do urzędów, fabryk i szkół - wszędzie mają tzw. swoich ludzi. Ich bezczelność doszła do tego, że ustami gen. Kiszczaka oskarżają swe ofiary o to, że je ... zabili. Jak rakowa narośl toczą organizm narodu. Jeśli naród jej nie zneutralizuje - umrze.

13 grudnia pokazał, że oni chcą rządzić nami za wszelką cenę. A już z pewnością cena naszego życia dla zachowania swoich stołków nie wydaje im się wygórowana. Zaczynają się zastanawiać dopiero wtedy, gdy przyjdzie im dla stołków ryzykować cenę swojego życia. Tymczasem czują się jeszcze bezpieczni za tarczami ogłupionych ZOMOWców. Ale, choć nie ma usprawiedliwienia wykonawców zbrodniczych rozkazów, to nie ci chłopcy są naszymi wrogami. Czas wyraźnie, po imieniu nazwać naszego rodzimego wroga - terrorystyczną, nomenklaturową mafię mieniającą się władzą PRL. W grudniu rozpoczęła ona jawą wojnę z narodem, ciągle mając i oszukując go mirażem porozumienia. Nie dajmy się nabierać. Rzeczywistej ugody oni zechcą dopiero wtedy, gdy poczują się zagrożeni. Postarajmy się o to.

K.M. i Sz.

Z LISTÓW DO REDAKCJI: 1/ Głos w dyskusji nad przygotowaniem samoobrony społecznej, : Dotychczasowe doświadczenia ze strajków okupacyjnych w kopalniach Śląska wykazują dowodnie, że władza cofa się jedynie wówczas, kiedy na brutalną siłę odpowie się podobnymi metodami działania. Ze strajkującymi górnikami aparat prze mocy wszedł w jakieś formy pertraktacji gdy wzięli oni jako zakładników pewną ilość ZOMOWców. Metoda ta wykazała, że należy posłużyć się nią w dalszej walce, tym bardziej, że rygory stanu wojennego winny obowiązywać w równym stopniu obie strony. Stąd też społeczeństwo ma pełne moralne prawo stosować metody tzw. internowania w zakładach pracy reprezentantów władzy i aparatu ucisku tj. komisarzy wojskowych, konfidentów, członków POP-u oraz wszystkich innych zdrajców uznanych za takich przez środowisko robotnicze poszczególnych zakładów pracy. W wypadku dojścia do okupacyjnego strajku generalnego "internowani" zakładnicy będą stanowili pierwszą zaporę dla broni pancerniej oraz watach znarkotyzowanych ZOMOWców, którzy nie będą mogli ocenić kogo biją i kaleczą. Jeśli władze będą się liczyły z możliwością tego rodzaju działań, przypuszczalnie przystąpią do pokojowych pertraktacji z przedstawicielami załóg i Regionalnymi Komitetami Strajkowymi.

Członkowie "Solidarności"

PODRĘCZNIK WARCHOŁA ULICZNEGO 1/ Chodź na demonstracje w rękawiczkach xxx najgorszych ciuchach.
/fragment/ 2/ miej zabezpieczone w kilku miejscach na trasie: suche ubranie, kamienie. Teren wokół tych melin musisz znać doskonale /wszystkie przejścia/. Kilka razy przetrenuj fikcyjną ucieczkę do "schronu".
3/ Nie ustawiaj się na widocznych miejscach - nie daj się fotografować.
4/ Działaj w grupach 2 - 4 osobowych. Po inicjacji jakiejś akcji wycofuj się i zaczynaj gdzieś indziej nową.
5/ Ucz się rzucać celnie, abyś nie trafiał przechodniów. Ucz się strzelać z procy. Trenuj szybkość w nogach i zwrotność.
6/ Działaj w umiarkowanej odległości od miejsca zamieszkania. Nie za blisko-
"życzliwi" sąsiedzi, nie za daleko - bo jesteś podejrzany w razie zatrzymania.
cdn.

W poprzednich numerach drukowaliśmy relacje z 31 sierpnia br. we Wrocławiu, Gorzowie i Lubinie. Tu zamieszczamy kolejne opisy protestu w miastach i miasteczkach, w których wg. rządowych komunikatów nic się w tym dniu nie xxx działo:

KATOWICE RKW Górny Śląsk wezwał związkowców regionu do zebrania się na Rynku w Katowicach o godz. 17.00. Stąd miała rozpocząć się pokojowa manifestacja, której trasa wiodła ul. Warszawską do Kościoła Mariackiego. W wyznaczonym czasie na rynku zebrał się kilkunastotysięczny tłum. Po skandowaniu haseł „Solidarności” i odśpiewaniu xxx hymnu ruszy pochód liczący ok. 10tys. uczestników. Ludzie szli z rękami wskazującymi znak „V”, skandując: „Uwolnić Lecha”, „Solidarność”, „Wolności”, „Wojsko z nami”. Na czele niesiono flagę „Solidarności” i flagę narodową. Gdy czoło pochodu doszło do Kościoła Mariackiego, z bocznej ulicy /ul. Francuska/ wypadło działko wodne, a za nim ZOMOWcy, rozpędzając manifestantów gazem i pałkami. OK. 1000 osób schroniło się w kościele, a resztę zaczęto spychać w kierunku Rynku, dworca PKP i ul. Armii Czerwonej. Nie było żadnych prób stawiania oporu. Luźne grupy demonstrantów rozpierzchały się atakowane petardami. Zatrzymano ponad xx 400 osób. Manifestację rozproszono stosunkowo małymi siłami ZOMO. Wojsko odegrało wielką rolę, tworząc kordon wokół miejsc zająć i pilnując parkujących pojazdów. Można było zauważyć xxxx żołnierzy objawy sympatii dla „Solidarności”. Pierwsza xxx manifestacja uliczna w Katowicach w stanie wojennym, była udana. Dała ludziom poczucie siły i pokazała z bliska brutalność milicji.

GŁOGÓW o godz. 16-tej kilka tysięcy ludzi spotkało się przy pomniku Dzieci Głogowskich. Odśpiewano Hymn i Rotę. Rozchodzących się zaatakowały ZOMO - ludzie pogonili ich w stronę ul. Obrońców Pokoju. Władze ściągnęły posiłki z Zielonej Góry. Na wiadomość o strzelaniu w Lubinie ludzie ruszyli na komitet PZPR - wybito szyby i podpalono. Przybyło wojsko, otoczyło i rozpędziło demonstrantów. Są ranni. W nocy ZOMOWcy wracają po akcji zaatakowali Hotel Robotniczy ZG „Sieroszowice”. Wpadli do środka bijąc kolbami, rozbijając okna i drzwi. Pobitych mieszkańców hotelu zabierano /2 w nocy/ na komendę.

RYBNIK O 18.30 w „nowym kościele” została odprawiona uroczysta Msza, w której uczestniczyło ok. 3 tys. osób. W tym samym czasie planowanej przez „Solidarność” trasie przemarszu pojawiły się grupy uzbrojonych milicjantów. Po Mszy ZOMO uniemożliwiło formowanie czoła manifestacji. Wierni wolno zaczęli się rozchodzić w innych kierunkach. Tak powstał swoisty taniec mieszkańców po doskonale oświetlonym centrum miasta. Całymi rodzinami z podniesionym czołem wszyscy poczuli się po raz pierwszy od wielu miesięcy wolni w tym zbiorowym spacerze. Po kilkunastu minutach sytuacja zaczęła się jednak „normalizować”. Rozwścieczone drużyny ZOMO, z pomocą pał i informatörów rozstawionych na skrzyżowaniach, dały lekcję „demokratyzacji” - oficerami byli najmłodszy przechodnie. Tej nocy aresztowano ponad 100 „nieodpowiedzialnych wyrostków”. Mieszkańcy odczuli swą solidarność.

KŁODZKO Zgodnie z apelem zawartym w ulotkach, o godz. 16.00 na Starym Mieście zgromadziło się ok. 3000 ludzi. Milicja, spisując wszystkich próbowała zastraszyć zgromadzonych. Ok. 16.50 przez „szczekaczkę” zaczęto nawoływać do opuszczenia placu przez kobiety i matki z dziećmi /reszta prawdopodobnie miała pozostać/. ten apel został wygwizdany. Po 5 min. zaatakowano ludzi gazem łzawiącym. manifestanci wycofali się do bocznych ulic, odrzucając świece i zasypując xxxx kamieniami atakujących milicjantów. Walki pod Ratuszem trwały do 18.30, następnie przeniosły się w inne rejony miasta. Sprowadzono ZOMO z Wałbrzycha i żołnierzy WOP-u. Demonstranci nie atakowali żołnierzy. Akcje ZOMO nie były zbyt udane, zatrzymywali osoby przypadkowe. Z Ratusza nakręcany był film z przebiegu walk. Przeprowadzono aresztowania rozpoznanych na tym filmie. Razem aresztowano ok. 40 osób. Zatrzymanych brutalnie pobito.

JASTRZĘBIE Druga zmiana po wyjechaniu na powierzchnię z kopalni, przeszła xx prawie w komplecie do miejsca upamiętniającego podpisanie Porozumień Sierpniowych. Złożono kwiatu, milczeniem uczczono wielką rocznicę. Po tym górnicy rozeszli się. Teren wokół był gęsto obstawiony przez siły „porządkowe” MO i ZOMO. Nie było żadnej interwencji.

ŻARY Ok. godz. 20 w okolicach Ratusza zebrał się kilkunastoosobowy tłum. Przemaszerowano trzy razy wokół Ratusza. Milicja nie interweniowała

TYCHY Manifestację o godz. 14.40 rozpoczęła duża grupa pracowników FSM, do której dołączyły mniejsze grupy z innych zakładów. Razem ok. 2 - 3 tys. ludzi. Trasa pochodu przebiegała przez ulicę Rew. Październikowej, Dzieżyńskiego do kościoła na osiedlu Honoraty. Mimo kilkakrotnego blokowania trasy pochodu przez MO i oddział ZOMO, pochód dotarł do kościoła, gdzie odbyła się krótka Msza. Pochód był milczący, bez flag. Szedł cały czas chodnikiem, przez ulice przechodząc na przejściach dla pieszych. MO i ZOMO próbowało go rozbić, zabierając części uczestników pochodu dokumenty i każąc zgłosić się po odbiór na komendę w tym xx samym dniu. Po Mszy, w czasie powrotu ludzi do domów była łapanka na ulicy. Z FSM ok. 80 osób zatrzymano. Z tego ok. 40 ukarano w kolegium grzywnami os 5-15 tys. zł. Dla ukaranych grzywnami koledzy z FSM zrobili składkę pieniężną.

KIELCE Od rana po ulicach Kielc krążyły patrole milicji. Późnym popołudniem ludzie próbowali się zbierać na pl. Partyzantów i Obrońców Stalingradu. Nie było ich jednak wielu, toteż milicja rozproszyła ich bez użycia siły. Wieczorem w Katedrze na uroczystej Mszy Św. zgromadziły się tłumy wiernych. Kościół okrażony był oddziałami milicji i ZOMO, legitymowali i zatrzymywali ludzi. Nagle zaczęło się coś dziać. Główne ulice pogrążyły się we mgle gazów łzawiących, a na ul. Sienkiewicza armatki wodne goniły uciekających przechodniów. ZOMOWcy sprawiali wrażenie jakby nie wiedzieli co robią i co mają robić. Rzucali chaotycznie w bramy puszki z gazem. Niektórzy z nich byli pijani. Ul. Buczka nie dało się przejść, ludzie uciekali w popłochu. W spokojnych dotąd Kielcach pojawiły się załążki ruchu oporu. Nie było to zorganizowane, ale xxx odzew był spory. Ludzie spontanicznie usiłowali się gromadzić na placach. Na rogatce krakowskiej doszło do starć z „siłami porządkowymi”. Syreny milicyjne wyły długo w noc.

TARNOWSKIE GÓRY o godz. 19 w kościołach tarnogórskich odprawione zostały uroczyste Msze św. w intencji ojczyzny. MO, ZOMO i WP zablokowały okolice kościoła pod wezwaniem św. Piotra i Pawła. Ale z kościoła Królowej Pokoju wyszła duża grupa ludzi, uformowała się w pochód i ruszyła z kwiatami pod Dzwonnicę Gwarków. MO i ZOMO przy pomocy pałek rozpędziły manifestantów. Liczba ofiar starcia z milicją i zatrzymanych nie jest znana. Ciężko pobity mieszkaniec Tarnowskich Gór Iwańczuk znajduje się w szpitalu w Piekarach Śląskich.

STRZELIN O godz. 19 po mszy św. w intencji Porozumień Społecznych ok. 100 osób w różnym wieku ułożyło pod krzyżem kwiaty i zapaliło znicze. Odśpiewano „Boże coś Polskę”, „My chcemy Boga”, Hymn. Ktoś powiesił przy krzyżu flagę z napisem „Solidarność”. Ok. godz. 20 przyjechały 4 suki i dwa gaziki z miejscową milicją i ORMO. Dowodził kapral MO - Koperski. Milicja zdjęła flagę. Były przypadki rzucania pomidorami i kamieniami w samochody MO. W Rynku na jezdni podpalono rozlaną benzynę. Ludzi, na ogół nie pałowano.

NOWA SÓL O godz. 19 odbyła się Msza św. w kościele św. Antoniego zapowiedziana w ulotkach rozrzuconych po mieście. Po Mszy tłum ludzi /ponad 1000 osób/ zebrał się w okolicy kościoła, ułożono krzyż z kwiatów. Milicja nie interweniowała.

GLIWICE Pochód przeszedł ul. Wrocławską, następnie skierował się w stronę Rynku. W miejscach tyraliery ZOMO manifestanci rozproszyli się, przeszli obok i chodnikami. Po ominięciu przeszkody pochód znów się uformował i szedł dalej. Interwencji zbrojnej nie było. Podobne pochody odbyły się również w Zabrze, Rudzie Śląskiej, Oświęcimiu. xxx

JAWOR Na 20 tys. ludności ok. 2 tys. ludzi wzięło udział w manifestacji. ZOMO /ok. 30 ludzi/ patrzyło lecz nie interweniowało. Robiono zdjęcia na xx podstawie których stawiano potem ludzi przed kolegią.

TU RADIO SOLIDARNOŚĆ WALCZĄCA Audycje nadajemy jak zwykle w niedzielę o godz. 21.00 na fali UKF. Prosimy o nagrywanie naszych audycji. Prosimy o rzeczową i finansową pomoc.

DZIEKUJEMY: Dzidka-1000, Pajace-2000, Żmijka-2000, P.P.-1300, Solidarni-500, Tęcza - 1000, Danuta-5000, APIS-3000, od Bas(?) -2000

Numer zamknięto 21.09.82r. Agencja Informacyjna Solidarności Walczącej